



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 1 marca 2020 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę pierwszą niedzielę Wielkiego Postu Ewangelia (por. Mt 4, 1-11) opowiada, że po chrzcie w Jordanie «Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła» (w. 1).

Przygotowuje się On do rozpoczęcia swojej misji głoszenia Królestwa niebieskiego i, jak wcześniej Możesz i Eliasza (por. Wj 24, 18; 1 Krl 19, 8) w Starym Testamencie, odbywa czterdziestodniowy post. Rozpoczyna «Wielki Post».

Kiedy kończy się ten okres postu, pojawia się kusiciel, diabeł, który trzy razy usiłuje postawić Jezusa w trudnej sytuacji. Pierwsze kuszenie wykorzystuje to, że Jezus jest głodny; diabeł podpowiada Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem» (w. 3). Wyzwanie. Lecz odpowiedź Jezusa jest jednoznaczna. «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych» (4, 4). Nawiązuje On do Mojżesza, przypominającego ludowi długą wędrówkę przez pustynię, podczas której zrozumiał, że jego życie zależy od Słowa Bożego (por. Pwt 8, 3).

Diabeł podejmuje potem drugą próbę (ww. 5-6), staje się bardziej przebiegły i też powołuje się na Pismo Święte. Strategia jest jasna – jeśli tak bardzo ufasz Bożej mocy, wypróbuj ją, Pismo Święte mówi przecież, że przyjdą ci z pomocą aniołowie (w. 6). Lecz i w tym przypadku Jezus nie daje się zbić z tropu, bo wierzący wie, że Boga nie wystawia się na próbę, lecz trzeba się zdać na Jego dobroć. Dlatego na słowa Biblii, instrumentalnie interpretowane przez diabła, Jezus odpowiada innym cytatem: «Jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego» (w. 7).

Wreszcie trzecia próba (ww. 8-9) odsłania prawdziwy zamiar diabła – zważywszy że nadejście królestwa niebieskiego oznacza początek jego porażki, zły chciałby odwieść Jezusa od wypełnienia Jego misji, podsuwając Mu perspektywę mesjanizmu politycznego. Lecz Jezus odpiesza bałwochwalstwo władzy i ludzkiej chwały i na koniec przepędza kusiciela, mówiąc: «Idź

precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz» (w. 10). I w tym momencie do Jezusa, wiernego poleceniu Ojca, zbliżyli się aniołowie i Mu usługiwali (por. w. 11).

Uczy nas to jednej rzeczy: Jezus *nie prowadzi dialogu* z diabłem. Jezus odpowiada diabłu Słowem Bożym, nie swoimi słowami. W momencie pokusy wielokrotnie podejmujemy dialog z pokusą, dialog z diabłem: «Tak, ale ja mogę zrobić to... potem się wypowiadam, zrobię tamto i coś jeszcze innego...» Nigdy nie wolno wdawać się w dialog z diabłem. Jezus robi w stosunku do diabła dwie rzeczy: przepędza go lub, jak w tym przypadku, odpowiada Słowem Bożym. Uważajcie: nigdy nie prowadźcie dialogu z pokusą, nigdy nie prowadźcie dialogu z diabłem.

Również dzisiaj szatan wchodzi w życie osób, by kusić je pociągającymi propozycjami; miesza swój głos z wieloma innymi, które próbują oswoić sumienie. Z wielu stron słyszymy informacje zachęcające, ażeby «dać się skusić», by zasmakować występku. Doświadczenie Jezusa uczy nas, że pokusa jest próbą pójścia drogą alternatywną w stosunku do drogi Boga: «Zrób to, co za problem, Bóg potem przebacza! Spraw sobie dzień radości...» - «Ale to grzech!» - «Nie, to nic takiego». To drogi alternatywne, które dają nam poczucie samowystarczalności, korzystania z życia jako celu samego w sobie. Lecz wszystko to jest iluzją – szybko zdajemy sobie sprawę z tego, że im bardziej oddalamy się od Boga, tym bardziej czujemy się bezbronni i bezsilni wobec wielkich problemów egzystencji.

Niech Najświętsza Maryja Panna, Matka tego, który zmiażdżył głowę węża, pomoże nam w tym okresie Wielkiego Postu, byśmy byli czujni w obliczu pokus, nie poddawali się żadnemu bożkowi z tego świata, lecz naśladowali Jezusa w walce ze złem; i my też wyjdziemy z tego zwycięsko jak Jezus.

Po modlitwie:

Drodzy bracia i siostry!

Witam was wszystkich, wiernych z Rzymu i pielgrzymów przybyłych z Włoch i z różnych krajów.

W szczególności pozdrawiam młodzież z Formentery, wiernych z Ostuni i z parafii św. Pio z Pietrelciny w Rzymie.

Życzę wszystkim, aby droga wielkopostna, właśnie rozpoczęta, była bogata w owoce Ducha i bogata w dobre uczynki.

Zasmucają mnie wiadomości o licznych osobach uciekających, tylu mężczyznach, kobietach, dzieciach wypędzanych z powodu wojny, o tylu migrantach, którzy proszą o schronienie na

świecie i o pomoc. W tych dniach rzecz ta nabrała ogromnych rozmiarów. Módlmy się za nich.

Proszę was również o pamięć w modlitwie w intencji rekolekcji Kurii Rzymskiej, które rozpoczynają się dziś po południu w Aricci. Niestety przeziębienie nie pozwala mi w nich uczestniczyć w tym roku – będę słuchał medytacji stąd. Łączę się duchowo z Kurią i z wszystkimi osobami, które teraz oddają się modlitwie, odbywając rekolekcje w domu.